KU WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Piątek 9 maja 1941 r. Rok II-Nr 111 (217)

T E L E G R A M Y

UZUPEŁNIENIE STRESZCZENIA MOWY premiera Winstona Churchilla

Londyn 8.V.(R) W swym ostatnim przemówieniu wygłoszonym w Izbie Gmin premier Churchill podkreślił, że pomimo niebezpieczeństw grożących krajowi, udało się utrzymać wszystkie instytucje parlamentarne. Churchill jest z tego szczególnie dumny, gdyż jest to jedna ze spraw, o które prowadzi się obecną wojnę.

Mówiąc o ostatnich wydarzeniach premier stwierdził, że uczynione zostało wszystko, co było niezbędne i że honor W.Brytanii został uratowany.

Wszystkie zdobycze Hitlera natomiast, razem z ostatnimi - na Bałkanach, są dla niego tylko nowym obciążeniem wojskowym, i stąd nie może on liczyć na przypływ nowych sił.

Porównywanie Hitlera z Napoleonem jest niewłaściwe. Być może Hiszpania i Rosja staną się następnym celem zamierzeń Hitlera. Ale należy pamiętać, że gdy Napoleon głosił wyzwoleńcze hasła rewolucji, imperium Hitlera opiera się na niewolnictwie, szpiegostwie, rabunku i korupcji.

Mówca poświęcił dłuższy ustęp działaniom wojennym na Bliskim Wschodzie. Obecnie, gdy pada imperium włoskie w Afryce Wschodniej, odbywa się wielka koncentracja wojsk brytyjskich nad północnymi wybrzeżami Afryki, rozpoczęta przed kilku tygodniami. Mimo to wojnę na pustyni można prowadzić tylko przy pomocy stosunkowo nieznacznych sił, bardzo dobrze zaopatrzonych w sprzęt. Nagromadzenie na wąskim pasie pustyni przez Włochów 180 tys. wojska doprowadziło do ich klęski.

To samo mogło grozić i wojskom brytyjskim, gdy niemieckie siły zmotoryzowane rozbiły i w dużym stopniu zniszczyły jedyną brygadę pancerną, strzegącą wysuniętego odcinka granicy w Cyrenajce. Szybki rozwój wydarzeń nie pozwolił na opracowanie dokładniejszego sprawozdania o wydarzeniach, jakie zaszły pod El Agheila. Wiadomo jednak, że siły nieprzyjacielskie nie były dużo większe od naszych. Popełniono tylko pewne błędy i po krótkich walkach nasze siły zmechanizowane zostały zdezorganizowane. Pozostałe w Benghazi wojska w sile jednej dywizji zdołały szybko i bez strat wycofać się do Tobruku, gdzie znajdują się do dziś dnia.

Początkowo Niemcy zamierzali tylko związać zmotoryzowane siły brytyjskie w Libii i nie dopuścić do wysłania posiłków do Grecji, w chwili gdy sami przerzucali znaczne siły z Sycylii i Włoch. Po odniesionym sukcesie przez zaskoczenie zapędzili się aż do granic Egiptu, nie myśląc dostatecznie o zapewnieniu sobie odpowiedniego zaopatrzenia. Zatrzymał ich opór w Tobruku i siły skupione nad granicą Egiptu, które ciążą nad ich liniami komunikacyjnymi na ziemi i na morzu. Byłoby szaleństwem zagłębiać się obecnie w szczegóły sytuacji. Wystarczy zauważyć, że dla dokonania najazdu na Egipt, znacznymi siłami, trzeba olbrzymich przygotowań. Trzeba zbudować rurociąg, będący czymś w rodzaju sztucznej rzeki. My natomiast opieramy się o żyzną część pustyni, która w każdym razie stanowi nieprzychylny grunt dla wozów pancernych. Panujemy na morzu i Niemcy bę-

dą tu mieli do pokonania znacznie większe trudności, od tych, jakie zwalczyli w północnej Afryce. Zamierzamy wszelkimi siłami swymi walczyć o dolinę Nilu i przewagę na Morzu Śródziemnym. Nasze wojska i nasze zasoby należycie się do tego przyczynią.

Generałowie nasi popełnili błąd w ocenie możliwości niemieckich w pustyni, ale kto sądzi, że podczas wojny nie popełnia się błędów - jest szalony. Obecnie należy zobaczyć jak ci, którzy się dotąd posuwali naprzód, zachowają się podczas ciężkich walk; z których ryzykiem winni się liczyć.

Przechodząc do omówienia sytuacji w Iraku Churchill wspomniał, że bryt. ministerstwo spr. zagranicznych już od pewnego czasu domagało się zabezpieczenia linii komunikacyjnych w tym kraju, ale siły brytyjskie były wówczas zaangażowane w Dolinie Nilu. Bez wojsk trudno było przeciwstawić się intrygom Raszid Alego na rzecz państw "osi". Zadaniem jego było przygotowanie gruntu dla Niemców w Iraku na wypadek gdyby dotarli doń, zgodnie ze swoimi planami. Znaczne siły brytyjskie obsadziły obecnie ważny przyczółek mostowy na wschodzie - w Basra, o który długo jeszcze toczyć się mogą walki. Gdyby Niemcom udało się przybyć do Iraku wcześniej, nim powstanie zostanie stłumione, zadanie nasze będzie trudniejsze.

Możliwym jest jednak też, że powstanie wybuchło przedwcześnie i zostało poprostu poronione. Zamierzamy pomóc ludności Iraku w wyzwoleniu się jaknajszybciej z pod wojskowej dyktatury Raszid Aliego.

W związku z bitwą o Atlantyk Churchill wskazał na postępy osiągnięte w zakresie budowy nowych statków, reperacji uszkodzonych i przyśpieszenia wykorzystania posiadanych statków.

Po przypomnieniu, że nie przyrzekał nigdy nic poza krwią i łzami, znojem i potem, do czego może dorzucić tylko pomyłki i zawody aż nie nadejdzie ostateczne zwycięstwo, zapewnił, że po przebytych niepowodzeniach i minionych sukcesach nie potrzeba obawiać się szalejącej burzy, którą zdołamy przetrwać.

ZASŁABNIECIE PREZ. ROOSEVELTA

Waszyngton 7.V.(R) Po zakończeniu konferencji z szefami resortów obrony kraju prez. Roosevelt nagle zasłabł, na tle zaburzeń gastrycznych (narządów trawienia) połączonych z lekką gorączką. Lekarz prezydenta stwierdził, że chodzi tu o lekką niedyspozycję, zalecił jednak pozostawanie jeszcze przez kilka dni w łóżku.

WYJAZD AGENTÓW SOWIECKICH Z U.S.A.

Nowy Jork 7.V.(R) W związku z wstrzymaniem eksportu z U.S.A. do Rosji Sowieckiej wszelkich fabrykatów, mogących mieć zastosowanie dla obrony Ameryki, 100 sowieckich agentów, należących do Kominternu, którzy mieli za zadanie dokonywanie zakupów, opuści obecnie Stany Zjedn. A.P.

ARESZTOWANIE MARYNARZY NIEMIECKICH w Stanach Zjedn. A. P.

Ponad stu marynarzy niemieckich, którzy ukrywali się w Stanach Zjedn. A.P. od początku wojny, zostało aresztowanych przez policję w Nowym Jorku i oskarżonych o nielegalny pobyt w Ameryce. Podobne obławy przeprowadzono również i w innych portach amerykańskich. Aresztowani mają być osadzeni w obozach koncentracyjnych.

WILLKIE WZYWA AMERYKĘ DO CZYNU

Nowy Jork, 8.V.(R) Przywódca stronnictwa republikańskiego Willkie wygłosił w środę w nocy wielkie przemówienie polityczne na zgromadzeniu zwołanym pod hasłem obrony wolności. Powiedział on m.i.:

" Filozofia totalitarna stanowi groźbę dla wolności jakiej zażywa naród amerykański. Nie możemy cieszyć się pokojem, gdy wkoło nas toczy się walka, gdy ostatnie wolne jeszcze narody Europy stają się ofiarą najazdu i zniszczenia. Jeśli pozwolilibyśmy upaść dzielnemu narodowi brytyjskiemu, sami staniemy się następną ofiarą barbarzyńskiej przemocy. Są wśród nas tacy, którzy mówią, że jesteśmy słabi i nieprzygotowani, że Anglii grozi niepowodzenie i że jedyne wyjście, jakie nam pozostało, to ograniczyć się do obrony własnej, to zamknąć się w obrębie własnych murów. Odrzucam i potępiam tę doktrynę defetyzmu i rezygnacji. Jeśli postaramy się o to, by wytwory naszego przemysłu dochodziły bezpiecznie do portów angielskich, - to W.Brytania zwycięży. Domagamy się by transporty do W.Brytanii były chronione i by w sprawie tej nareszcie było więcej czynów ... a mniej słów. Hitler nie może wygrać tej wojny bez najazdu na Anglię, zaś najazd ten będzie niemożliwy dopóki szlaki morskie łączące W.Brytanię ze światem będą dla niej otwarte... Musimy dać Anglii w tej ciężkiej dla niej chwili tyle statków, ile tylko możemy i musimy dbać o to, by statki, które daliśmy docierały ze swym ładunkiem do portów przeznaczenia. To zapewni Anglii zwycięstwo. A gdy w roku 1942 i 1943 produkcja lotnicza i innego sprzętu wojennego

(d.c. telegramów na stronie 4-ej)

H I T L E R O W S K I ... S O C J A L I Z M

W jednej z niedawnych swoich mów (do robotników) Hitler dał jeszcze jeden wykład "teorji" "ekonomicznych" którym hołduje narodowy socjalizm.
Poniższy artykuł uwypukla ich absurdalność i groźbę, jaka w nich tkwi dla całego świata, a zwłaszcza dla tych narodów, którym los wyznaczył miejsce w orbicie niemieckiego "Lebensraumu". Red.

Ideologja narodowo-socjalistyczna, dla której "wojna totalna"- jak ongiś "święta wojna" Mahometa - stanowi główny sposób przekonywania innowierców, wyznaczyła niemieckiej warstwie pracującej miejsce na najniższym szczeblu hierarchji partyjnej, wtłaczając ją w żelazne ramy Arbeitsfrontu, dyktującego nietylko warunki, ale i miejsce pracy. Obecnie, gdy wojna na odcinku militarnym i ideologicznym, przyjęła obrót przez Hitlera zgoła nieoczekiwany, odczuwa on naglącą potrzebę nawoływania mas robotniczych do dalszego wysiłku wojennego, co stara się osiągnąć, występując w roli budowniczego przyszłego państwa "socjalistycznego", w którym "praca będzie panem a kapitał sługą".

Jak istotnie wyglądać będzie ten nowy ustrój społeczny, projektowany przez Hitlera, staje się jasnym, jeżeli, analizując jego własne słowa, dochodzi się do ukrytej w nich myśli, oczyszczonej z naleciałości obłudnej frazeologji demagogicznej.

Oświadczył on mianowicie, ze zwykłą sobie "uproszczoną" metodą traktowania zagadnień ekonomicznych i socjalnych, że w "odróżnieniu od zgniłego świata pluto-demokratycznego, gdzie jedynym zadaniem społeczeństwa jest obsługiwanie aparatu gospodarczego, który z kolei służy jedynie kapitalistom", stworzy on po wojnie wręcz odwrotny porządek społeczny, w którym "kapitał będzie służył wyłącznie do zasilania gospodarstwa narodowego, które z kolei służyć będzie jedynie interesom narodu niemieckiego."

Jak pojmuje on ten "interes", wyjaśnił Hitler w dalszym ciągu przemówienia, gdy stwierdził z zadowoleniem, iż udało mu się "zjednoczyć" przeważającą część narodu niemieckiego w ramach organizacji partji narodowo-socjalistycznej, która, jak dodał, uznaje zasadę hierarchji interesów społecznych, a zwłaszcza "wodzostwa," jako niewzruszony aksjomat niemieckiej racji stanu.

W świetle tych wywodów sprowadza się zatym program powojennego "socjalistycznego" ustroju Wielkich Niemiec, według recepty Hitlera, w praktyce do tego, że wszelki rozporządzalny kapitał będzie wyłącznie na usługach partii, rządzonej przez zwartą kastę t. zw. wodzów, dzierżących w swych rękach całą władzę państwową i szafujących dorobkiem społecznym według własnego uznania. Innymi słowy, faktyczna dyspozycja siłą kapitałową i potencjałem produkcyjnym narodu niemieckiego należeć będzie tylko do wszechwładnej oligarchji partyjnej, składającej się przeważnie ze starej i nowej plutokracji niemieckiej, która zgóry odrzuca wszelką kontrolę ze strony szerokich mas pracujących, utrzymywanych w karbach ślepego posłuszeństwa przez nieugiętą dyscyplinę partyjną. Masy te w hitlerowskich Niemczech pozbawione są wszelkiej możliwości obrony swych zbiorowych praw i interesów za pomocą organów reprezentacyjnych, przez siebie wybranych, jak je posiada n.p. warstwa robotnicza w demokracji anglo-saskiej w postaci Związków Zawodowych i wpływowej Partii Pracy, lub też element robotniczo-chłopski w Rosji Sowieckiej w postaci t.zw. Rad Delegatów Pracujących.

Rozwijając swoją teorję o rzekomym niesprawiedliwym podziale świata na narody bogate i ubogie, oświadczył Hitler, że, jego zdaniem "... złoto nie jest właściwym miernikiem wartości, lecz tylko czynnikiem ułatwiającym ekonomiczny podbój finansowo słabszych organizmów państwowych przez silniejsze."

Wychodząc z założenia, że waluta powinna opierać się nie na kruszcu, lecz jedynie na wydajności pracy ludzkiej zdołał on, jak twierdzi, ustabilizować markę niemiecką na bardzo wysokim poziomie, przewyższającym znacznie wartość złota (sic!), dodając, że ... funt angielski uległ zupełnej dewaluacji. To twierdzenie o funcie jest oczywistą nieprawdą, dochodzącą do granicy nonsensu, natomiast ciekawe jest, że wszystkie płatności transakcji o zabarwieniu politycznym, zarówno na terenie Rzeszy, jak i Włoch - dokonywują się w walutach t.zw. twardych, jak dolar albo pezeta.

Fakt jednak, że cały ustęp przemówienia poświęcony był właśnie temu zagadnieniu, wskazuje na to, że chodziło Hitlerowi o przeciwdziałanie sze-

rzącej się w Niemczech nieufności do gospodarki finansowej Trzeciej Rzeszy. Zwłaszcza robotnik niemiecki, uginający się pod podwójnym ciężarem sztywnej skali płac i stopniowo obniżającej się siły kupna marki niemieckiej, odczuwa najboleśniej na własnej skórze skutki blokady brytyjskiej. W obliczu twardej rzeczywistości wydaje się wątpliwym, by argumentacja Fuehrera, zrodzona z jego koncepcji "nowej Europy" i "nowego porządku kontynentalnego" pod hegemonją Niemiec, mogła przekonać bardziej oświeconych wśród jego słuchaczów, gdyż obecna sytuacja polityczna i militarna nie rokuje bynajmniej jej szybkiej realizacji.

O ile zaś obłudna teorja Hitlera, głosząca z patosem "powszechność i równość prawa dostępu do źródeł bogactwa", w rzeczywistości zmierzająca jedynie do monopolistycznego wyzyskiwania pracy ludzkiej, stała się groźna dla samych Niemców, to jest ona wprost katastrofalną dla wszystkich innych narodów, wchodzących w skład t.zw. niemieckiej przestrzeni życiowej. Narody te, pozbawione samodzielnego życia, mają być zepchnięte do doli grup etnicznych, podporządkowanych Niemcom według skali, dowolnie przez nich ustalonej. Kraje tych narodów mają być zorganizowane jako tereny uboczne (Nebenlaender), otrzymujące swoje dyrektywy z Trzeciej Rzeszy. Aparaty gospodarcze tych krajów, okrojone, zniekształcone, hamowane w swym naturalnym rozwoju, tak, by odpowiadały t.zw. nadrzędnym interesom Wielkich Niemiec, stanowić będą pewnego rodzaju rezerwaty gospodarstwa niemieckiego, które będą musiały zaopatrywać w surowce, półfabrykaty i tanią robociznę na warunkach dyktowanych przez nabywców. Warstwy pracujące w tych krajach, związane z obsługiwanymi przez siebie warsztatami pracy, do których zostały przymusowo przydzielone, skazane będą na faktyczne niewolnictwo, z którego poprzez całe pokolenia nie zdołają się uwolnić. Autor tego potwornego, urągającego wszelkim zasadom etyki i człowieczeństwa systemu stracił na zawsze wszelkie prawo do występowania w roli reformatora społecznego.

Hitler dzisiaj zdaje sobie sprawę, że wewnętrzny fałsz i ukryte cele jego t.zw. ideologii znane są ogółowi świata cywilizowanego. Obawia się, by świadomość tych faktów nie przeniknęła do szerokich warstw ludności niemieckiej. Stawia więc wszystko na jedną kartę.

"Niemcy, - woła - jeśli przegramy będzie to koniec nietylko naszych projektów odbudowy porządku społecznego świata, ale i samych Niemiec!"

Upadek systemu Hitlera i utożsamiających się z nim totalistycznych Niemiec będzie jutrzenką prawdziwego postępu społecznego ludzkości w ramach jedynie możliwego porządku światowego, opartego na wolności i sprawiedliwości. (P.W) Dr J.A.

(d.c. telegramów ze str. 2-ej)

200 milionów wolnych ludzi w Anglii Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Australii i Nowej Zelandii zapewni Anglii zupełną przewagę w powietrzu, wtedy powstaną jęczące dziś w niewoli narody, a nawet może i naród niemiecki, by z korzeniami wyrwać ten chwast stanowiący niebezpieczeństwo dla ideałów wolności całego świata. Hitlerze, - nie spotkałeś się dotąd z narodem takim, jak my ! Lepiejby było dla Ciebie by ten bóg pogański w którego wierzysz sprawił, by godzina ta była Ci oszczędzona !".

O POMOC U.S.A. DLA W. BRYTANII
Przemówienie min.wojny S t i m s o n a

Waszyngton 7.V.(R) Przemawiając przez radio min.wojny Stanów Zjednoczonych A.P. Stimson apelował o natychmiastowe udzielenie pomocy na morzu W.Brytanii. Flota amerykańska, zabezpieczając dostawę amunicji do Anglii, odda również poważną przysługę Ameryce, broniąc jej swobód. Zatrzymując nawałnicę hitlerowską, przyczyni się też do skonsolidowania innych sił obronnych demokracyj.

Dopuszczając do pokonania potęgi floty i narodu brytyjskiego, spowoduje się osłabienie floty amerykańskiej, która zamiast być czynnikiem decydującym w wojnie światowej, spadnie do roli drugorzędnej siły. W żadnym razie nie można dopuścić do tego, aby amunicja wyrabiana w Ameryce była zatapiana w Atlantyku.

Sposób prowadzenia wojny morskiej przez Niemcy jest nawskroś nielegalny i był wielokrotnie określany przez Amerykanów na konferencjach międzynarodowych, jako forma piractwa. Ta sama forma wojny podwodnej, która spowodowała przystąpienie Ameryki do wojny w r.1917, zagraża obecnie Zachodniej półkuli. W tej strefie bo-

wiem Niemcy również grożą atakami. Jest to naprawdę groźne niebezpieczeństwo.

Doceniając należycie odwagę bojową żołnierzy państw "osi", zdaję sobie również sprawę - oświadczył Stimson - z zalet żołnierskich Amerykan i skuteczności ich planów obronnych. Jestem zupełnie spokojny co do ostatecznego wyniku walki, pod warunkiem, że będziemy działali dostatecznie szybko. Nie słusznym jest sądzić, że bezcenną wolność możemy uratować bez poświęceń. Amerykanie dali już nieraz dowody swej ofiarności dla sprawy obrony wolności.

Obecnie fałszywi przywódcy wpoili młodzieży niemieckiej przekonanie, że trzeba zburzyć wolność innych ludzi i innych narodów. Za to przewrotne przeświadczenie jest ona gotowa umrzeć. Wolność Ameryki zostanie uratowana tylko za cenę takiej samej gotowości do oddania życia za swe przekonania.

K R O N I K A B R Y G A D Y

9 M A J
G r z e g o r z a

Kalendarzyk historyczny:

1305 Pożar zamku i Katedry Wawelskiej

1915 Bitwa pod Arra, w której odznaczył się polski ochotniczy oddział "Bajończyków"

--ooOoo--

OFIARY

Ppor. Stan. Ja. zamiast "lampki wina" dla kolegów z okazji imienin - złożył w naszej Redakcji 3(trzy) funty na zakup paczek żywnościowych dla żołnierzy polskich w niemieckich obozach jeńców.

P O L S K I E KINO O B O Z O W E
w piątek dnia 9 maja br. wyświetla film p.t. "W POGONI ZA DZIEWCZYNĄ" z Anną Sothern i G. Raymond w rolach głównych. Początek o godz. 18.30.

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I

AUSTRALIJCZYCY BRONIĄ TOBRUKU

Kair 8.V.(R) Na froncie libijskim zarówno pod Tobrukiem, jak i Sollum, trwa ożywiona działalność patroli brytyjskich. RAF zaś nadal prowadzi swe niezwykle gwałtowne ataki przeciwko obiektom wojskowym, a zwłaszcza lotniskom w Berka, Benina i Derna oraz żegludze i portowi w Benghazi. Wywołano szereg pożarów i eksplozyj wśród zabudowań i rozbito kilka samolotów, znajdujących się na ziemi. Prowadzono też liczne loty rozpoznawcze.

Podczas ataku na nieprzyjacielski konwój na Morzu Śródziemnym trafiono dwa statki handlowe, które z powodu uszkodzeń przechyliły się na bok. Na jednym wybuchł pożar. Strącono przy tym samolot typu S.81.

Po otrzymaniu od gen. Blameya danych o stratach wojsk australijskich w Grecji, które wynoszą og. 3 tys. zabitych, rannych i zaginionych, na og. liczbę 16 tys. walczących, australijski min. wojny Spender, czyniąc aluzję do sytuacji w Libii oświadczył, że "gen. Blamey jest pewny, że nasze wojska zdołają obronić Tobruk".

Wydany został nadto egipski komunikat, stwierdzający, że w nocy z 7 na 8 bm nieprzyjacielskie samoloty dokonały dwugodzinnego nalotu na strefę kanału suezkiego. Pewnych uszkodzeń doznały obiekty należące do egipskich kolei państwowych i zarządu telegrafów i telefonów. Artyleria przeciwlotnicza wykazała bardzo silną działalność. Nie było ofiar w ludziach.

Podczas nalotu na Maltę w nocy z 6 na 7 bm strącono dwa JU 88 ogniem artylerii przeciwlotniczej a jeden zwaliły nocne pościgowce. Szkody wyrządzone zostały tylko własności prywatnej. Lotnictwo brytyjskie nie poniosło strat.

DALSZE POSTĘPY W ABISYNII

W Abisynii na północ od Amba Alagi zajęto nowe ważne pozycje, biorąc do niewoli jeńców. Na wszystkich innych odcinkach działania rozwijają się pomyślnie. Włosi ewakuowali Deberect o 75 km na półn.-wschód od Gondaru. Lotnictwo brytyjskie bombardowało pozycje nieprzyjacielskie pod Amba Alagi, a samoloty niezależnych Francuzów zaatakowały lotnisko w Gondarze i stanowiska nieprzyjacielskie w okolicy.

Cesarz Haile Selassie po swym tryumfalnym wjeździe do Addis Abeby udzielił wywiadu w którym stwierdził, że oddał swe wojska do dyspozycji rządu brytyjskiego, celem użycia ich na dowolnym froncie, według uznania władz brytyjskich. Zapowiedział przy tym przywrócenie w kraju instytucji demokratycznych, wolności sumienia i chrześcijańskich zasad rządzenia. Urze-

urzeczywistnione mają być też rozległe projekty z zakresu rozwoju kulturalnego kraju, uprawy rolnej i opieki społecznej.

OSŁABIENIE DZIAŁAŃ W IRAKU.

W Iraku na skutek działań z dnia 6 bm przeciwko atakowi irackich awanturników wojskowych, w Habbanyeh i Basra zapanował spokój. Wojska brytyjskie wzięły do niewoli ponad 400 żołnierzy irackich i zdobyły 6 dział. Atakując lotnisko w Bagdadzie RAF uszkodził zabudowania, drogę na lotnisko i wywołano eksplozje w składach amunicji w Waszasz (pod Bagdadem). Atakowano też koszary wojskowe. Bombardowano nadto samoloty na ziemi w Hanaidi.

Pod Habbanyeh działania były znacznie słabsze. Wojska brytyjskie zajęły wyżynę nie napotykając prawie wcale oporu ze strony nieprzyjaciela, którego siły na wschodnich pozycjach były gwałtownie bombardowane z powietrza. Wojska brytyjskie miały też zająć fort w Rutbach. Za Raszid Alim stoi podobno tylko połowa armii irackiej.

Z Jerozolimy donoszą, że b. premier Iraku Dżamil el Midfai potępiając powstanie w Iraku, określił je, jako szybko mijającą "burzę letnią". Radio irańskie w Teheranie wypowiada się wyraźnie za jaknajszybszym zaprzestaniem walk w Iraku.

ZESTRZELENIE 23 BOMBOWCÓW NIEMIECKICH

Londyn 8.V.(R) Okazuje się, że ilość zestrzelonych nad W.Brytanią samolotów niemieckich w nocy z środy na czwartek wynosi 23 a nie jak podawaliśmy wczoraj 20 maszyn. Cyfra ta stanowi nowy rekord RAF-u, gdyż z 23 zniszczonych maszyn 22 zestrzelili myśliwcy nocni, jedną zaś artyleria przeciwlotnicza.

W ciągu 7 nocy bm. Niemcy stracili nad W.Brytanią 73 maszyny, podczas gdy straty ich za cały ub.m. wynosiły 87 samolotów.

Naloty niemieckie skoncentrowane były na Merseyside, odcinek Humber i Bristol, oraz szereg punktów w północnej części kraju. Szkody są dość znaczne, a ilość ofiar poważna.

Poza stratami jakie Niemcy ponieśli nad W.Brytanią, stracili oni jeszcze dalsze 3 bombowce nad lotniskami w półn.Francji, gdzie brytyjskie myśliwce nocne czyhały na powracające do swych baz bombowce nieprzyjacielskie.

W środę za dnia zestrzelono nad W. Brytanią 7 samolotów niemieckich.

OSTRZELIWANIE REJONU DOVER

Londyn 8.V.(R) Dalekonośne działa niemieckie ustawione na wybrzeżu francuskim ostrzeliwały w środę wieczór rejon Dover. Dwie osoby zostały zabite, a 12 rannych.

"SCHARNHORST" I "GNEISENAU"-TRAFIONE

Londyn 8.V.(R) W czasie gwałtownego nalotu na port Brest w środę w nocy udało się bombowcom brytyjskim obrzucić ciężkimi bombami oba stojące tam pancerniki niemieckie. Stwierdzono, że bomby przebiły grube pancerze ochronne okrętów. Wyrządzono też znaczne szkody w zabudowaniach samego portu. Poza tym atakowano skutecznie bazę łodzi podwodnych w Saint Nazaire, doki w Bremie, oraz szereg statków nieprzyjacielskich. W czasie wszystkich tych operacji Anglicy stracili 2 samoloty.

Z Francji nadeszły wiarogodne informacje, stwierdzające, że przez kilka tygodniami RAF rozbił na północnym wybrzeżu francuskim niemiecki skład bomb iperytowych, przy czym na skutek wywołanych eksplozji poparzonych zostało wielu żołnierzy niemieckich. Kilka pociągów sanitarnych z ciężko rannymi przybyło do Strasburga.

U.S.A.UZBROI ARMIĘ POLSKĄ W KANADZIE

Londyn (Polskie Radio) 8.V. "Times" - omawiając wyniki podróży gen.Sikorskiego do Ameryki stwierdza, że Stany Zjedn.A.P. obiecały dostarczyć cały potrzebny sprzęt dla armii polskiej tworzonej w Kanadzie.

PREZYDENT R.P. DO CESARZA ABISYNII

Prezydent R.P. przesłał cesarzowi Abisynii Haile Selassie depeszę gratulacyjną z powodu wkroczenia do oswobodzonej stolicy.

PRZYJAZD SYNA PREZ.ROOSEVELTA do E g i p t u

Kair 8.V.(R) Kpt.James Roosevelt, najstarszy syn prezydenta Stanów Zjedn. A.P., przybył do Kairu. Jako oficer lotnictwa marynarki amerykańskiej, przyjechał on do Egiptu w charakterze oficjalnego obserwatora, przydzielonego do brytyjskich sił lotniczych na Bliskim Wschodzie.

Kpt.J.Roosevelt, po niedawnym ożenieniu się, odbył podróż z Kalifornii do Czungkingu, gdzie z końcem kwietnia br. wręczył odręczny list od swego ojca, prez.Roosevelta, do żony marszałka Czang-Kai-Szeka. Po 4-ro dniowym pobycie w Chinach udał się on przez Rangoon w dalszą drogę do Kairu.

Przywiózł on ze sobą również odręczny list prez.Roosevelta dla króla Faruka I.